

Sygn. akt II Ca 2133/21

POSTANOWIENIE

Dnia 10 marca 2022 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie, II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący : Sędzia Grzegorz Buła

Protokolant : osobiście

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2022 roku w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku M. D. (1) i S. R.

przy uczestnictwie J. B., Ł. B., W. B., W. K., T. K., T. J., Skarbu Państwa-Starosty (...), M. G. (1), M. K., M. R., K. K., Z. J., M. G. (2) i A. G.

o zasiedzenie służebności

na skutek apelacji uczestników W. K., T. K., M. K. i K. K. od postanowienia Sądu Rejonowego w Myślenicach z dnia 15 lipca 2021 roku, sygnatura akt I Ns 144/19

p o s t a n a w i a :

1. oddalić apelację;
2. zasądzić od uczestników W. K., T. K., M. K. i K. K., solidarnie, na rzecz wnioskodawców M. D. (1) i S. R. kwoty po 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Grzegorz Buła

Sygn. akt II Ca 2133/21

UZASADNIENIE

postanowienia z dnia 10 marca 2022 roku

Postanowieniem z dnia 15 lipca 2021 roku Sąd Rejonowy w Myślenicach stwierdził, że S. R. syn J. i J. oraz M. R. córka J. i M. nabyli przez zasiedzenie z dniem 1 stycznia 2016 r. służebność gruntową polegającą na prawie przejazdu, przechodu i przegonu szlakiem istniejącym na gruncie o szerokości od 2,5 m do 3,7 m, biegnącym po nieruchomościach oznaczonych jako:

- a. dz. (...) objęta KW (...)
- b. dz. (...) objętej KW (...)
- c. dz. (...) odpowiadająca w części obciążonej służebnością pgr. (...) objętej KW (...)

- na rzecz każdoczesnego właściciela nieruchomości położonej w Wiśniowej oznaczonej jako dz. (...) objętej KW (...)
– jak przedstawiono to linią brązową przerywaną oraz punktami (...) – (...) na mapie do celów prawnych z projektem służebności, sporządzonej przez inż. J. P., przyjętej do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego

prowadzonego przez Starostę Powiatu (...) w dniu 9 kwietnia 2021 r. za nr (...), stanowiącej integralną część niniejszego postanowienia (pkt I).

Nadto tym samym postanowieniem Sąd ten stwierdził, że M. D. (1) syn J. i M. nabył przez zasiedzenie z dniem 1 stycznia 2016 r. służebność gruntową polegającą na prawie przejazdu, przechodu i przegonu szlakiem istniejącym na gruncie o szerokości od 2,5 m do 3,7 m, biegnącym po nieruchomościach oznaczonych jako:

d. dz. (...) objęta KW (...)

e. dz. (...) objętej KW (...)

f. dz. (...) odpowiadająca w części obciążonej służebnością pgr. (...) objętej KW (...)

- na rzecz każdorazowego właściciela nieruchomości położonych w Wiśniowej oznaczonych jako dz. (...), dz. (...) i dz. (...) objętych KW (...) – jak przedstawiono to linią brązową przerywaną oraz punktami (...) – (...) na mapie do celów prawnych z projektem służebności, sporządzonej przez inż. J. P., przyjętej do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego prowadzonego przez Starostę Powiatu (...) w dniu 9 kwietnia 2021 r. za nr (...), stanowiącej integralną część niniejszego postanowienia (pkt II).

Sąd Rejonowy umorzył postępowanie w odniesieniu do żądania stwierdzenia zasiedzenia służebności obciążającej nieruchomość położoną w Wiśniowej, oznaczoną jako dz. (...) – wobec cofnięcia wniosku (pkt III), a także orzekł o kosztach sądowych i kosztach postępowania (pkt IV-VI).

Powyższe postanowienie zostało wydane w następującym stanie faktycznym ustalonym przez Sąd Rejonowy:

Nieruchomość oznaczona jako dz. (...) objęta jest księgą wieczystą (...), jako jej właściciel ujawniony jest M. D. (1) – na podstawie umowy darowizny i o dożywocie z 21 lipca 1994 r. W oparciu o mapę aktualizacji operatu ewidencji gruntów nieruchomość oznaczona jako dz. (...) uległa podziałowi na dz. (...), dz. (...), dz. (...). Następnie dz. (...) uległa podziałowi na dz. (...) i dz. (...). Wszystkie wskazane nieruchomości – dz. (...), dz. (...) i dz. (...) – ujawnione zostały w księdze wieczystej (...), wpis prawa własności w dziale II. nie uległ zmianie. Dział I – Sp wskazanej księgi wieczystej aktualnie zawiera wpisy ograniczonych praw rzeczowych – służebności przejazdu, przechodu i przegonu po dz. (...), dz. (...), dz. (...) – na rzecz każdorazowych właścicieli nieruchomości oznaczonych jako dz. (...), dz. (...), dz. (...) i dz. (...).

Nieruchomość oznaczona jako dz. (...) objęta jest księgą wieczystą (...), jako jej właściciele ujawnieni są M. R. i S. R. – na podstawie umowy o dożywocie z 29 października 2007 r. W dziale I – Sp. ujawniona jest służebność przejazdu i przechodu po dz. (...) – na rzecz każdorazowego właściciela nieruchomości oznaczonej jako dz. (...).

Nieruchomość oznaczona jako dz. (...) położona w Wiśniowej, objęta jest księgą wieczystą (...), jako właściciele w dziale II. wskazanej księgi wieczystej wpisani są W. K. i M. K. – na prawach ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej, działy I – Sp. oraz III. wskazanej księgi wolne są od wpisów.

(...) oznaczone jako pgr. (...) i pgr. (...) położone w Wiśniowej, objęte są księgą wieczystą (...), jako właściciele w dziale II. wskazanej księgi wieczystej wpisani są K. K. i T. K. – na prawach ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej, dział I – Sp. wskazanej księgi wolny jest od wpisów, w dziale III. ujawnione jest prawo dożywocia na rzecz L. W..

Nieruchomość oznaczona jako dz. (...) położona w Wiśniowej, objęta jest księgą wieczystą (...), jako właściciel w dziale II. wskazanej księgi wieczystej wpisany jest W. K. – na podstawie umowy darowizny z 9 stycznia 2019 r., działy I – Sp. i III. wskazanej księgi wolne są od wpisów.

Nieruchomość oznaczona jako dz. (...) podzieliła się na dz. (...), (...), (...), (...), (...). Nieruchomość oznaczona jako dz. (...) powstała z pgr. (...), pgr. (...), cz. pgr. (...).

Nieruchomość oznaczona jako dz. (...) o pow. 0,18 ha oznaczona jest w ewidencji gruntów jako grunt rolny zabudowany i pastwisko trwale.

Nieruchomość oznaczona jako dz. (...) o pow. 0,25 ha oznaczona jest w ewidencji gruntów jako droga – z adnotacją w uwagach, że jest to droga wewnętrzna.

Szlak objęty pierwotnym wnioskiem rozpoczynał się przy drodze asfaltowej oznaczonej jako dz. (...), prowadzi w kierunku wschodnim szlakiem o szerokości ok 5 m., utwardzonym. Do szlaku drożnego przylegają zabudowane nieruchomości (dz. (...), dz. (...), dz. (...), dz. (...), dz. (...), dz. (...), dz. (...)). Dalej droga prowadzi po dz. (...), jest utwardzona, ma szerokość ok. 3,5 m. Kolejno droga prowadzi po dz. (...), po dz. (...). Po wschodniej stronie drogi znajduje się dom nr (...), na dz. (...) od strony drogi istnieje ogrodzenie metalowe na podmurówce. Następnie droga skręca w kierunku wschodnim, przechodzi na dz. (...), droga jest utwardzona, ma szerokość ok 3 m. Na dz. (...) istnieją także zabudowania drewniane – gospodarskie. Dalej droga prowadzi w kierunku wschodnim, łączy się z drogą na dz. (...), przechodzi na dz. (...), droga jest utwardzona, ma szerokość 2,5 – 3 m. Na dz. (...) znajdują się budynki – stodoła, stajnia, przepust, z drogi prowadzi zjazd do zabudowań D. i S. R.. W tym miejscu droga jest utwardzona ze śladami wylanego betonu. W odległości ok. 20 m znajduje się zjazd do domu S. R. na dz. (...). Dalej droga prowadzi w kierunku pól, nosi ślady utwardzenia.

Droga objęta pierwotnym wnioskiem (począwszy od dz. (...)) istniała od dawnych czasów, na pewno istniała już w 1951 r., każdy z użytkowników naprawiał drogę, droga była naprawiana w razie potrzeby. Naprawy drogi wykonywali także J. D. i M. D. (2) (rodzice M. D. (1), dziadkowie S. R.) – już w latach 60-tych XX wieku, kontynuowali te prace w latach 70-tych XX wieku. Droga była użytkowana wspólnie przez mieszkańców osiedla. Wnioskodawcy M. D. (1) i S. R. także naprawiali przedmiotową drogę.

Droga przebiegała w tym samym miejscu z wyjątkiem odcinka na nieruchomości uczestników – państwa K., tam droga powstała w latach 80-tych XX wieku. T. K. wyraził zgodę na zamianę miejsca położenia drogi, gdyż budował oborę, droga została przeniesiona w inne miejsce jego działki- tam gdzie znajduje się obecnie. Odcinek ten utwardzał T. K., było to objęte ugodą – w zamian za przyzwolenie na przeniesienie drogi T. K. odda inny fragment działki i go utwardzi. Utwardzenie to wykonane zostało przez T. K. do pół roku od zawarcia ugody.

Wnioskodawcy nie pytali nikogo o zgodę na korzystanie lub utwardzanie drogi. Wnioskodawcy i ich poprzednicy prawni wozili na drogę kamień – celem naprawy dziur i utwardzenia, od 1975 r. do tego celu wykorzystywali ciągnik. Wnioskodawcy nie mają innego dojazdu do swojego domu, przedmiotową drogą wożone były materiały budowlane na jego budowę.

W Sądzie Rejonowym w Myślenicach toczyło się postępowanie z powództwa T. K. pierwotnie przeciwko J. D. w przedmiocie zakazania przechodu (sprawa do sygn. akt I C 85/85). Pozwany w toku postępowania wnosił o oddalenie powództwa wskazując, że zarówno on jak i jego poprzednicy prawni korzystali ze spornego szlaku drożnego w zakresie dostępu do swoich gruntów. Sąd dokonał oględzin przedmiotu sporu, zidentyfikował go jako drogę, utwardzoną na całej długości. Postępowanie zakończyło się zawarciem w dniu 24 kwietnia 1985 r. ugody, w której pozwani M. D. (2), M. D. (1), J. R., J. K., Z. J., M. G. (1), H. K. zrzekli się prawa przejazdu parcelą pgr. (...) położoną w Wiśniowej obj. Księgą wieczystą nr (...), stanowiącą własność powoda T. K. za równoczesnym ustanowieniem nowego szlaku drożnego biegnącego od drogi gminnej po parcelach stanowiących własność pozwanych, po podwórku pozwanych po stronie północnej ich domu a następnie skręcającego na południowy wschód – w północno – wschodnim narożniku parceli, na której stoi ten dom wkraczając na grunt pozostający w użytkowaniu powoda T. K. tj. parcela (...) do kolejnej drogi gminnej, z tym, że na wysokości 3 m na wschód od wschodniej strony pnia wierzby droga ta ma mieć szerokość 4 m, ma być odpowiednio utwardzona aby nadawała się do przejazdu również ciągnikiem z tym, że pozwani zobowiązują się utwardzić w należyтым stopniu ten szlak drożny na odcinku prowadzącym od drogi gminnej do północno – wschodniego narożnika swojej parceli na której stoi ich dom, natomiast na pozostałym odcinku drogę tę ma utwardzić powód. Sąd postanowieniem z dnia 24 kwietnia 1985 r. umorzył postępowanie wobec zawarcia przez strony ugody.

W sprawie do sygnatury akt I Ns 225/12 sporządzona została opinia biegłego sądowego z zakresu geodezji, w której zidentyfikowano opisany w ugodzie z 24 kwietnia 1985 r. szlak drożny jako szlak prowadzący po dz. (...), dz. (...) oraz (...) i dalej – po dz. (...) – w takim samym przebiegu, jak szlak objęty wnioskiem w niniejszej sprawie.

Istniejąca obecnie na gruncie droga – o przebiegu wskazanym w pierwotnym wniosku – istniała co najmniej od 1963 r. (pierwsze możliwe do pozyskania zdjęcia lotnicze przedmiotu sporu), jest widoczna na zdjęciach z 1963 r., 1977 r., 1981 r., 1997 r. i 2009 r. Była i jest to droga urządzona. Przedmiotowa droga- na odcinku przebiegającym po dz. (...), dz. (...), dz. (...), dz. (...) – została przeniesiona na mocy ugody sądowej z dnia 24 kwietnia 1985 r. w kierunku północnej granicy działek dz. (...) i dz. (...) oraz weszła na zachodnią część dz. (...). W obrębie dz. (...) droga po zawartej ugodzie sądowej została zlikwidowana. Droga posiada szerokość zamykającą się w przedziale 2,50 m – 3,00 m. Ostatnim zdjęciem na którym widoczna jest droga w przebiegu obecnie nieistniejącym – na południe od zabudowań na dz. (...) i (...) jest zdjęcie z 1981 r. Następnym zdjęciem na którym widoczna jest droga, ale już w przebiegu zmienionym- szlak niebieski- jest zdjęciem z 1997 r., pomiędzy 1981 a 1997 r. nie było zdjęć o takiej jakości, która umożliwiłaby opracowanie. Przebieg przedmiotowej drogi – w oparciu o analizę zdjęć lotniczych – biegły przedstawił na szkicu sytuacyjnym.

Na polecenie Sądu biegły sądowy z zakresu geodezji przedłożył mapę z zaznaczeniem przebiegu szlaku drożnego-służebności przejazdu, przechodu szlakiem istniejącym faktycznie na gruncie, widocznym na zdjęciach lotniczych z 1997 co do dz. (...) oraz zdjęć od 1963 co do pozostałej części - po dz. (...), (...), (...) - położonych w Wiśniowej, na rzecz dz. (...), (...) z podziału dz. (...) oraz na rzecz dz. (...). Przedłożona mapa posiada klauzulę przyjęcia do zasobu geodezyjnego.

W ocenie Sądu Rejonowego wnioski wnioskodawców w zakresie w jakim nie został cofnięty zasługiwał na uwzględnienie. Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia, a także iż przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio. Wskazany przepis odsyła do art. 172 § 1 i § 2 k.c., zgodnie z którym posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie). Po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze. Zgodnie z art. 352 § 1 i § 2 k.c. kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności. Do posiadania służebności stosuje się odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy. Sąd Rejonowy podzielił pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 1967 r., sygn. III CZP 12/67, zgodnie z którym pod rządem prawa rzeczowego (kodeksu cywilnego) bieg terminu zasiedzenia służebności gruntowej rozpoczyna się od chwili, gdy posiadacz tej służebności przystąpił do korzystania z trwałego i widocznego urządzenia (art. 184 pr. rzecz., art. 292 k.c.). Sąd Rejonowy stwierdził, że ustawodawca wprowadził wymóg korzystania z trwałego i widocznego urządzenia w celu przestrzeżenia właściciela nieruchomości, że osoba trzecia włada jego nieruchomością w zakresie mogącym zakończyć się zasiedzeniem służebności. Korzystanie z trwałego i widocznego urządzenia ma zatem przestrzegać właściciela i umożliwić mu przeciwdziałanie zasiedzeniu służebności. Jak wskazał Sąd Rejonowy, zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Sądu Najwyższego, wyrażoną m.in. w wyroku z dnia 11 maja 2000 r., sygn. akt I CKN 276/00 (pub. LEX 51335) utwardzone żwirem koleiny drogi stanowią trwałe i widoczne urządzenie gruntowe, bowiem są one niewątpliwie efektem świadomego i pozytywnego działania ludzkiego mającego na celu przystosowanie do korzystania gruntu służebnego, jako konkretnego szlaku drożnego o jednoznacznie wskazanej trasie jego przebiegu.

Odnosząc powyższe do ustalonego w sprawie stanu faktycznego Sąd pierwszej instancji stwierdził, że droga prowadząca do nieruchomości oznaczonych jako dz. (...), dz. (...) i dz. (...) – powstałych z podziału dz. (...) oraz do dz. (...) istniała w tym miejscu, co w chwili obecnej, co najmniej od lat 60-tych XX wieku, droga o takim przebiegu jak dziś, niewątpliwie utwardzona, istniała już z pewnością w 1985 r., wówczas bowiem doszło do sporu sądowego, w którym powód T. K. pozywał J. D. w przedmiocie zakazania przechodu (sprawa do sygn. akt I C 85/85). Postępowanie to zakończyło się zawarciem w dniu 24 kwietnia 1985 r. ugody, w której ostatecznie pozwani M. D. (2), M. D. (1), J. R., J. K., Z. J., M. G. (1), H. K. zrzekli się prawa przejazdu parcelą pgr. (...) położoną w Wiśniowej obj. księgą wieczystą nr (...),

stanowiącą własność powoda T. K. za równoczesnym ustanowieniem nowego szlaku drożnego biegnącego szlakiem opisanym w ugodzie, pozwani zobowiązali się utwardzić w należyтым stopniu szlak drożny na odcinku prowadzącym od drogi gminnej do północno – wschodniego narożnika swojej parceli na której stoi ich dom, natomiast na pozostałym odcinku drogę tę miał utwardzić powód. Przebieg tej drogi uległ zmianie jeszcze w 1985 r., a utwardzenie w odcinku zmienionym wykonał T. K.. Zdaniem Sądu pierwszej instancji najpóźniej więc w 1985 r. przedmiotowa droga przybrała taki kształt, jaki ma obecnie, niewątpliwie także stała się wówczas zarówno trwałym jak i widocznym urządzeniem. W ocenie Sądu Rejonowego ustabilizowanie się przebiegu drogi w 1985 r. należy łączyć także ze wskazywanym w toku postępowania przez świadków i wnioskodawców jej utwardzaniem. Stabilizacja przebiegu drogi na tak długim i zróżnicowanym odcinku, jak sporna droga, prowadzącej przez grunty o różnym przeznaczeniu i własności, w okresie 30-40 lat nie była w ocenie Sądu Rejonowego możliwa bez wykonania jej utwardzenia, tj. bez jej wytyczenia poprzez utworzenie trwałej, widocznej i stabilnej nawierzchni. W braku takiej nawierzchni droga „drga”, na przestrzeni lat zmienia – choćby nieznacznie – swoje położenie i szerokość. W ocenie Sądu Rejonowego zdjęcia lotnicze przekonują, że stabilizacja drogi jest tak duża, że musiała wiązać się z jej utwardzeniem. Zeznania świadków i stron w sposób wyraźny wskazują na fakt, że utwardzenie na spornej drodze wykonywały rodziny, które korzystały z tej drogi – w tym rodzina D., w późniejszych latach – także R. (osoby wywodzące się z rodziny D.). Takie zeznanie zdaniem tego Sądu było logiczne i w pełni zgodne z zasadami doświadczenia życiowego – skoro droga stanowiła jedyny dojazd do domów D. i R., wykorzystywana była w celu dowozu materiałów budowlanych na te domy, dowozu płodów rolnych do siedlisk, dowozu wszystkich potrzebnych towarów – logicznym jest, że rodzinom wnioskodawców zależało na jej utrzymaniu i przejeźdźności.

Zdaniem Sądu Rejonowego historia nieruchomości objętych postępowaniem oraz historia sporów sądowych pomiędzy rodzinami D. i K. świadczyła przeciwko korzystaniu grzecznościowym z przedmiotowej drogi przez rodziny wnioskodawców. O braku prekaryjnego władania gruntem świadczył, w ocenie Sądu Rejonowego, spór sądowy, który prowadzony był od 1984 r., wskazujący na to, że rodzina D. nie pytała się o pozwolenie na użytkowanie drogi rodziny K., lecz użytkowała tę drogę – także wobec sprzeciwu T. K.. Jak stwierdził Sąd Rejonowy, T. K. był zmuszony pozywać J. D. o zakaz przejazdu i przechodu, strony ostatecznie doszły do porozumienia w odniesieniu do ukształtowania nowej drogi – T. K. zgodził się przesunąć i utwardzić drogę w nowym położeniu nie dlatego, że chciał wygodzić rodzinie D., ale dlatego, że chciał zagospodarować działkę w miejscu, w którym wcześniej przebiegała droga. Nie był to zatem przejaw grzeczności T. K. lecz skalkulowana gra interesów stron, które postanowiły rozwiązać zaistniały konflikt w sposób konstruktywny.

Według Sądu pierwszej instancji stan posiadania służebności, polegającej na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia w kształcie istniejącym także obecnie, trwał zatem co najmniej od 1985 r. (przy czym nie można określić dokładnej daty dziennej ukształtowania drogi w obecnym kształcie). W tej sytuacji logiczną, ostatnią możliwą datą był zatem dzień 31 grudnia 1985 r. Okres wymagany przez prawo dla zasiedzenia służebności upływał po 30 latach, gdyż posiadanie tej służebności traktowane winno być zdaniem Sądu Rejonowego jako posiadanie w złej wierze. W związku z powyższym okres ten upłynął z końcem 31 grudnia 2015 r., w konsekwencji nabycie służebności przez zasiedzenie nastąpiło z dniem 1 stycznia 2016 r. Wówczas właścicielami nieruchomości mającymi być władającymi byli: S. R. syn J. i J. oraz M. R. – w odniesieniu do dz. (...) oraz M. D. (1) – w odniesieniu do dz. (...), dz. (...) i dz. (...), te osoby wskazane zostały zatem jako nabywające służebność przez zasiedzenie. Sąd Rejonowy stwierdził, że każda z tych osób objęła nieruchomość władającą – a zatem także drogę do niej prowadzącą – w sposób opisany w art. 176 § 1 i 2 k.c., bądź jako spadkobierca, bądź jako nabywca nieruchomości w drodze czynności prawnej inter vivos. Zatem osoby te musiały być uznane za następców w posiadaniu, uprawnionych do doliczenia okresu posiadania swych poprzedników.

W ocenie Sądu Rejonowego fakt powstania i trwania drogi w opisanym miejscu – jako drogi wykorzystywanej przez całe osiedle, wykonywanej i utrzymywanej wspólnym sumptem, czasami w ramach podziału pracy – przez różne osoby na różnych odcinkach, świadczył o tym, że niewątpliwie służyła ona, jako komunikacja do nieruchomości wnioskodawców. Szlak drożny był urządzony w sposób trwały, za pomocą kamieni i żwiru, był widoczny, co spełnia przesłanki do stwierdzenia zasiedzenia służebności, dla nikogo było tajemnicą, kto korzysta z tego szlaku, w jakim celu, dokąd ten szlak prowadzi. Była to wiedza powszechna, istnienie szlaku i korzystanie z niego przez wszystkich

gospodarzy spełniało zatem rolę manifestacji korzystania z cudzej nieruchomości przez posiadacza służebności, czemu służy przesłanka utworzenia trwałego i widocznego urządzenia. Zdaniem Sądu Rejonowego, wiedział o tym z całą pewnością także T. K., skoro najpierw pozywał rodzinę D. o zakaz przejazdu i przechodu, a następnie godził się na zmianę przebiegu trasy szlaku drożnego, zapewniał rodzinę D. o możliwości korzystania z nowopowstałego szlaku, zobowiązywał się wykonać utwardzenie szlaku w tym miejscu. Według Sądu pierwszej instancji nie miał zatem znaczenia fakt, czy urządzenie to zostało wzniesione przez właściciela, czy też przez posiadacza służebności. Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2006 r. sygn. akt III CSK 38/05, „nabycie służebności gruntowej polegającej na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia nie jest wyłączone z tego względu, że urządzenie to zostało wykonane i przez właściciela nieruchomości obciążonej.” Wysypanie kamieni na szlaku jest trwałym urządzeniem. Nie ulega również wątpliwości, że było to widoczne urządzenie – każdy, kto przejeżdżał musiał zauważyć różnicę na gruncie. Urządzona droga od początku istniała w tym samym miejscu (z zastrzeżeniem przesunięcia fragmentu szlaku na mocy ugody z 24 kwietnia 1985 r.), co potwierdza dokumentacja geodezyjna oraz zdjęcia lotnicze analizowane w sprawie – począwszy od 1963 r. Szlak zatem był trwały, nie zmieniał swego położenia, był stabilny i wykorzystywany w celu przejazdu, stan taki trwa do chwili obecnej. Zdaniem Sądu Rejonowego skoro świadkowie i strony nakreśliły zgodny i spójny obraz omawianych zdarzeń i sytuacji, których mają prawo mieć ogląd, co potwierdzają zgromadzone w sprawie fotografie oraz dokumenty, to nie było powodów do podważenia wniosku o zasiedzenie służebności, a także wyprowadzonych na podstawie takiego materiału dowodowego innych wniosków. Według Sądu pierwszej instancji bezrefleksyjne trzymanie się tezy orzeczenia Sądu Najwyższego wymagającego, aby trwałe i widoczne urządzenie wykonane zostało przez posiadacza służebności (por. np. uchwała z 9 sierpnia 2011 r., sygn. akt III CZP 10/11) w niniejszej sprawie nie może być skuteczne i nie odniesie pożądanego efektu. Tym bardziej, że jak stwierdził Sąd Rejonowy T. K. zobowiązując się w ugodzie z 24 kwietnia 1985 r. do przesunięcia szlaku i jego utwardzenia w nowym miejscu wykonał tę pracę niejako na rzecz rodziny D., z którą uzgodnił to przesunięcie, wykonanie utwardzenia było elementem ugody, zatem wzajemnych ustępstw stron.

Apelację od powyższego postanowienia wnieśli uczestnicy K. K., T. K., W. K. i M. K., zaskarżając je w części obejmującej punkty I, II oraz V. Apelujący zarzucili Sądowi pierwszej instancji:

1) naruszenie przepisów postępowania, a to przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- stwierdzenie w oparciu o dowód z ugody zawartej w protokole z dnia 24 kwietnia 1985 roku w sprawie I C 85/85, iż z treści tej ugody miałyby wynikać, iż wnioskodawcy spełnili przesłanki do zasiedzenia służebności z uwagi na to, że w ocenie tego Sądu z dokumentu ugody miałyby wynikać wspólne uzgodnienie T. K. i wnioskodawców do korzystania z trwałego i widocznego urządzenia w postaci drogi, podczas gdy z dokumentu tego rodzaju ustalenia nie wynikają, a nadto treść ugody nie potwierdza spełnienia przez wnioskodawców przesłanek do nabycia służebności gruntowej w drodze zasiedzenia;
- stwierdzenie w oparciu o dowód z przesłuchania świadka Z. K., wnioskodawców M. D. (1), S. R., uczestników M. R. i T. J., iż szlak drożny opisany w punktach I i II zaskarżonego postanowienia utwardzony był przez wnioskodawców, w sytuacji gdy w/w osoby utożsamiają „utwardzanie drogi” z jej bieżącą naprawą polegającą na zasypywaniu dziur żwirem lub kamieniem;
- ustalenie w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy w sprawie, iż wnioskodawcy wykazali spełnienie przesłanek do zasiedzenia służebności gruntowej na całej długości szlaku drożnego, w sytuacji gdy brak jest choćby pojedynczego dowodu, który miałby wskazywać na wykonanie przez wnioskodawców trwałego i widocznego urządzenia – drogi na obszarze wnioskowanym do zasiedzenia;
- ustalenie z jednej strony, że początkiem terminu zasiedzenia służebności jest rok 1985, tj. moment utworzenia trwałego i widocznego urządzenia na mocy ugody w sprawie I C 85/85, przy jednoczesnym ustaleniu z drugiej strony, że urządzona droga od początku istniała w tym samym miejscu (z zastrzeżeniem przesunięcia fragmentu szlaku na mocy ugody z dnia 24 kwietnia 1985 roku, którego przesunięcia poprzez utworzenie drogi w innym miejscu dokonał T. K.);

- ustalenie w oparciu o treść wskazanej wcześniej ugody w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i zasadami logiki oraz zgromadzonym materiałem dowodowym, iż „Tym bardziej, że T. K. zobowiązując się w ugodzie z 24 kwietnia 1985 roku do przesunięcia szlaku i jego utwardzenia w nowym miejscu wykonał tę pracę niejako na rzecz rodziny D., z którą uzgodnił to przesunięcie, wykonanie utwardzenia było elementem ugody, zatem wzajemnych ustępstw stron”, podczas gdy:

a. przesunięcie drogi w nowe miejsce było związane z planowaną budową w miejscu poprzedniego istnienia drogi, a przesunięcie tej drogi nastąpiło jeszcze przed podpisaniem ugody;

b. droga w nowym miejscu musiała zostać urządzona bowiem rodzina K. posiadała wówczas grunty rolne stanowiące działki (...), tym samym wykonanie tej drogi przez T. K. zgodnie z zasadami logiki nie było pracą na rzecz rodziny D., lecz pracą dla siebie w związku z koniecznością zapewnienia w dalszym ciągu dostępu do swoich pól, z której to pracy rodzina D. mogła w ramach stosunków dobrosąsiedzkich skorzystać;

c. złożenie pozwu w sprawie prowadzonej pod sygn. I C 85/85 przez T. K. świadczy jednoznacznie o tym, wyraził on sprzeciw na korzystanie z drogi przez wnioskodawców (lub ich poprzedników prawnych) w dotychczasowy sposób, którą to okoliczność Sąd Rejonowy całkowicie pominął, a która świadczy o tym, że T. K. nie zgadzał się na władanie przez wnioskodawców jego własnością w sposób, który odpowiadałby posiadaniu służebności mogącym prowadzić do jej zasiedzenia;

d. polubowne załatwienie sprawy w drodze ugody pomiędzy sąsiadami, gdy ugoda doprowadziła do takiego samego efektu jak wyrok sądu uwzględniający powództwo nie może świadczyć przeciwko T. K. i przy uwzględnieniu stanu faktycznego sprawy i wszystkich dokumentów z akt I C 85/85 podnoszone przez uczestników twierdzenie, że nie mogło dojść do zasiedzenia służebności bowiem trwałe i widoczne urządzenie nie zostało wzniesione przez wnioskodawców (czy ich poprzedników prawnych) jest jak najbardziej zasadne;

- art. 520 §3 k.p.c. poprzez obciążenie uczestników kosztami postępowania w sytuacji gdy wniosek o zasiedzenie służebności winien zostać oddalony, a w konsekwencji to na rzecz apelujących uczestników Sąd powinien zasądzić zwrot poniesionych kosztów;
- art. 126¹ §1 k.p.c. w zw. z art. 130 §1 k.p.c. w zw. z art. 19 §2 k.p.c. w zw. z art. 187 §1 k.p.c. w zw. z art. 511 §1 k.p.c. poprzez brak wezwania przez Sąd pierwszej instancji wnioskodawców o uzupełnienie braku formalnego wniosku, gdy nie oznaczono w nim wartości przedmiotu sprawy;

2) naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwą wykładnię przepisu art. 292 k.c. polegającą na przyjęciu, iż wystarczającą przesłanką zasiedzenia służebności gruntowej jest korzystanie przez wnioskodawców z trwałego i widocznego urządzenia – drogi w sytuacji gdy przesłanką zasiedzenia służebności jest wykonanie tego urządzenia przez posiadacza nieruchomości w zakresie służebności gruntowej drogi, a nadto poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż bieżące okresowe podsypywanie drogi kamieniem czy żwirem celem konserwacji drogi ma stanowić o utwardzeniu drogi, co z kolei ma stanowić „trwałe urządzenie” w rozumieniu tego przepisu;

3) naruszenie prawa materialnego w postaci art. 292 k.c. w zw. z art. 172 §1 i §2 k.c. w zw. z art. 176 §1 i §2 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż datą początkową biegu okresu zasiedzenia służebności jest data rozpoczęcia posiadania służebności, w sytuacji gdy datą początkową biegu okresu zasiedzenia jest data utworzenia przez posiadacza służebności trwałego i widocznego urządzenia i wejście w posiadanie tej służebności.

W związku z podniesionymi zarzutami apelujący wnieśli o zmianę postanowienia Sądu Rejonowego w zaskarżonym zakresie poprzez oddalenie wniosków o zasiedzenie oraz zasądzenie od wnioskodawców na rzecz apelujących uczestników kosztów postępowania. Ewentualnie wnieśli o uchylenie w tym zakresie postanowienia Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Wnieśli także o zasądzenie od wnioskodawców na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Wnioskodawcy wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania odwoławczego. O oddalenie apelacji wniosła również uczestniczka M. R..

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Okręgowy przyjął za własny stan faktyczny ustalony przez Sąd pierwszej instancji, uznając go za prawidłowy i oparty na właściwie dokonanej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Odnosząc się do zarzutów apelacji, w pierwszej kolejności, należy zwrócić uwagę na zarzucane Sądowi pierwszej instancji uchybienia procesowe, gdyż wnioski w tym zakresie determinują kierunek dalszych rozważań, skoro zarzuty naruszenia prawa materialnego mogą być wyłącznie odnoszone do niekwestionowanych ustaleń faktycznych.

W ocenie Sądu Okręgowego skarżący bezzasadnie zarzucili naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z treścią powołanego przepisu, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Powyższy przepis przyznaje sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, gdy ustalony stan faktyczny nie jest możliwy do wywiedzenia w oparciu o przedstawione przez sąd dowody, a także wówczas, gdy sąd bezzasadnie pomija pewne dowody, opierając się przy dokonywaniu ustaleń faktycznych jedynie na części zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W żadnym wypadku nie jest wystarczające wskazanie jedynie własnego punktu widzenia, a więc swoista polemika ze stanowiskiem sądu orzekającego. Zdaniem Sądu Okręgowego taką właśnie polemikę stanowią podniesione przez skarżących zarzuty naruszenia art. 233 k.p.c. Nadto w zakresie w jakim zarzut ten odnosi się do błędnego ustalenia przez Sąd Rejonowy, że wnioskodawcy spełnili przesłanki do nabycia przedmiotowej służebności gruntowej w drodze zasiedzenia, zarzut ten w istocie dotyczy oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego, a nie samych ustaleń faktycznych tego Sądu. Podkreślenia wymaga, że zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r. (II CKN 817/00, LexPolonica nr 376152) jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguły swobodnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.) i musi się ostać, choćby na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysunąć wnioski odmienne.

Zdaniem Sądu Okręgowego dla merytorycznego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy w zakresie w jakim pierwotny wniosek nie został przez wnioskodawców cofnięty, istotne znaczenie mają ustalenia związane z korzystaniem przez wnioskodawców na potrzeby przejazdu, przechodu i przegonu z nieruchomości stanowiących własność apelujących uczestników tj. z nieruchomości stanowiących aktualnie dz. nr (...), dz. nr (...) i dz. (...). Korzystanie od 1985 roku przez wnioskodawców i ich poprzedników prawnych z przejazdu po tych nieruchomościach szlakiem utworzonym zgodnie z ugodą z 24 kwietnia 1985 roku, a także wykonanie tego szlaku drogi na dz. (...) przez uczestnika T. K. w zasadzie nie było sporne między wnioskodawcami i uczestnikami. Spór dotyczył natomiast charakteru tego władztwa, a także skutków prawnych jakie wiązać należało z treścią i wykonaniem powyższej ugody, której treść, a także okoliczności zawarcia także nie były sporne pomiędzy wnioskodawcami i uczestnikami.

Zarzut naruszenia art. 520 §3 k.p.c. był ściśle powiązany ze sposobem merytorycznego rozstrzygnięcia tej sprawy, jakiego domagali się apelujący. Ponieważ Sąd Okręgowy nie dokonał zmiany zaskarżonego postanowienia co do istoty sprawy nie było podstaw do dokonywania jakichkolwiek zmian w zakresie rozstrzygnięcia co do kosztów tego postępowania.

W zakresie zarzutu naruszenia art. 126¹ k.p.c. w zw. z art. 130 §1 k.p.c. w zw. z art. 19 §2 k.p.c. w zw. z art. 187 §1 k.p.c. w zw. z art. 511 §1 k.p.c. jakkolwiek zgodzić się należy z apelującymi, iż uchybieniem Sądu Rejonowego było niedostrzeżenie braku formalnego wniosku w zakresie wartości przedmiotu tego postępowania, to jednak nie można uznać, aby to uchybienie miało jakikolwiek wpływ na wynik tej sprawy. W sprawach o zasiedzenie służebności gruntowej wartość przedmiotu postępowania nie ma jakiegokolwiek wpływu ani na właściwość rzeczową sądu,

ani na skład sądu, ani na wysokość opłaty sądowej, ani nawet na wysokość opłat za czynności profesjonalnych pełnomocników. W okresie wszczęcia tego postępowania nie obowiązywał jeszcze art. 130^{1a} k.p.c. (w zw. z art. 13 §2 k.p.c.) pozwalający na zwrot pisma wniesionego przez profesjonalnego pełnomocnika w sytuacji gdy pismo dotknięte było brakami formalnymi. Przepis ten nie mógł zostać także zastosowany po dniu jego wejścia w życie tj. po 7 listopada 2019 roku, gdyż nie jest możliwe dokonanie zwrotu pozwu (wniosku w postępowaniu nieprocesowym) po jego doręczeniu stronie przeciwnej (innym uczestnikom). Jest to pogląd od wielu lat utrwalony w orzecznictwie Sądu Najwyższego i orzecznictwie sądów powszechnych (por. m.in. postanowienia SN z 22.08.1974 r., II CZ 133/74, z 19.10.1988r. I CZ 111/88, z dnia 21.02.2019r. I CSK 109/18).

Odnosząc się do podniesionego przez skarżących zarzutu naruszenia prawa materialnego poprzez niewłaściwą wykładnię art. 292 k.c., art. 172 k.c. i art. 176 k.c. stwierdzić należy, że również i ten zarzut nie był zasadny.

Argumentacja apelujących uczestników w zakresie uzasadnienia tego zarzutu koncentruje się na kwestii, iż dla możliwości nabycia służebności gruntowej w drodze zasiedzenia nie jest bez znaczenia kto wykonał trwale i widoczne urządzenie o jakim stanowi art. 292 k.c. Podnieść należy, iż jakkolwiek Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 9 sierpnia 2011 roku III CZP 10/11, OSNC 2011/12/129 stwierdził, że wykonanie trwałego i widocznego urządzenia przez posiadacza nieruchomości w zakresie służebności gruntowej drogi dojazdowej jest przesłanką zasiedzenia tej służebności, to jednak w końcowej części uzasadnienia tej uchwały wskazał, że w wyjątkowych przypadkach takie urządzenie może zostać wykonane przez właściciela nieruchomości. Przyjmując powyższą uchwałę Sąd Najwyższy wskazał, że ratio legis art. 292 k.c. jest bowiem umożliwienie właścicielowi nieruchomości, z której korzysta inna osoba rozpoznanie zamiaru osoby korzystającej z jego gruntu w sposób odpowiadający treści służebności gruntowej i ewentualne wyrażenie sprzeciwu wobec takiego jej zachowania. Co do zasady takim ostrzeżeniem dla właściciela nieruchomości jest wykonanie trwałego i widocznego urządzenia na jego nieruchomości przez inną osobę, a następnie korzystanie przez tę osobę z takiego urządzenia przez okres czasu konieczny dla nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie. Jednak jak w powyższej uchwale wskazał Sąd Najwyższy, w praktyce występują także sytuacje wyjątkowe, gdy chodzi o korzystanie z urządzenia w sposób szczególny, zwracający w sposób oczywisty uwagę właściciela nieruchomości na charakter posiadania osoby korzystającej z urządzenia (np. oparcie budynku o mur postawiony przez właściciela nieruchomości służebnej albo korzystanie z wykonanego nie przez posiadacza nieruchomości władnącej osadnika widocznego na powierzchni ziemi wraz z dołączoną do niego rurą kanalizacyjną). W takich sytuacjach okoliczność, że wznosił je właściciel nieruchomości obciążonej lub inna osoba, może - w konkretnym przypadku - nie stanowić przeszkody do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie.

W ocenie Sądu Okręgowego podzielić należy stanowisko Sądu pierwszej instancji, że w tej sprawie mamy do czynienia właśnie z taką wyjątkową sytuacją. Zdaniem Sądu Okręgowego dla rozstrzygnięcia tej sprawy nie mają znaczenia okoliczności dotyczące utwardzania jakichkolwiek części drogi poza nieruchomościami apelujących uczestników, gdyż to zasiedzenia służebności gruntowej przejazdu, przechodu i przegonu na ich nieruchomościach dotyczył w wniosku w wersji sprecyzowanej na rozprawie w dniu 6 października 2020 roku (k.307), a następnie na rozprawie w dniu 15 lipca 2021 roku (k. 389). Zdaniem Sądu Okręgowego bez znaczenia pozostają także czynności podejmowane przed 1985 rokiem, gdyż szlak drogi w istotnej dla sprawy części przebiegał w innym miejscu, którego niniejszy wniosek nie dotyczy.

Zdaniem Sądu Okręgowego należy podzielić interpretację Sądu pierwszej instancji w zakresie charakteru i skutków ugody zawartej w dniu 24 kwietnia 1985 roku w sprawie o sygnaturze I C 85/85, toczącej się przed Sądem Rejonowym w Myślenicach. Z jednej strony wniesienie przez T. K. pozwu w tej sprawie przerwało w stosunku do osób w niej pozwanych ewentualny bieg terminu zasiedzenia służebności gruntowej drogi po nieruchomościach objętych tym pozwem (art. 123 §1 k.c. w zw. z art. 175 k.c. i art. 292 k.c.). Nadto oczywistym, jest że treść ugody ukształtowała określony stan prawny i faktyczny na spornych nieruchomościach, z którego wynikały wzajemne zobowiązania powoda T. K. oraz pozwanych do udostępniania swoich nieruchomości na potrzeby przejazdu drugiej strony. Nie można więc uznać, aby wnioskodawcy i ich poprzednicy prawni z tego przejazdu korzystali na zasadach grzecznościowych, skoro T. K. w drodze ugody zobowiązał się do umożliwienia pozwanym w tamtej sprawie (tj.

wnioskodawcom i ich poprzednikom prawnym) korzystania z drogi mającej przebiegać po jego nieruchomości, a nawet do wycięcia drzewa znajdującego się w sąsiedztwie szlaku drogi, gdy przeszkadzałoby w dokonywaniu przejazdów. Nadto jakkolwiek, zdaniem Sądu Okręgowego, nie budzi wątpliwości, iż wykonanie utwardzonej nawierzchni drogi na dz. nr (...) wykonał uczestnik T. K., to jednak podzielić trzeba stanowisko Sądu Rejonowego, że nie czynił on tego wyłącznie we własnym interesie i na własne potrzeby, lecz wręcz przeciwnie wykonywał w ten sposób przyjęte na siebie zobowiązanie z ugody z 24 kwietnia 1985 roku, a celem utwardzenia przez niego części obecnej dz. nr (...) było właśnie przystosowanie części tej nieruchomości dotychczas nie wykorzystywanej na drogę do potrzeb wnioskodawców i ich poprzedników prawnych, którzy mieli z tej części dz. (...) korzystać jako z drogi i to pozwalającej na przejazdy wykonywane ciągnikiem. Zatem miał już wówczas świadomość, że jego nieruchomość będzie wykorzystywana przez pozwanych (obecnych wnioskodawców i ich poprzedników prawnych) na potrzeby przejazdu, przechodu i przegonu, co po upływie określonego w ustawie czasu może prowadzić do nabycia określonej służebności przez zasiedzenie. Podnieść też trzeba, że jakkolwiek wykonanie tej drogi miało miejsce wyłącznie na dz. (...), to jednak oczywistym było, że ten odcinek miał służyć połączeniu drogi przebiegającej poza tą działką poprzez kolejne nieruchomości uczestnika T. K. (dz. (...), (...)) do nieruchomości stanowiących własność pozwanych w 1985r., a wnioskodawców w obecnym postępowaniu.

Ponieważ nie budzi wątpliwości, że wnioskodawcy i ich poprzednicy prawni korzystali z tego szlaku bez przerwy co najmniej od 1 stycznia 1986 roku do 2016 roku, bez pytania się apelujących uczestników o jakąkolwiek zgodę na wykonywanie przejazdów, to byli posiadaczami służebności w rozumieniu art. 352 k.c. W tej sytuacji trafnie Sąd Rejonowy uznał, że z dniem 1 stycznia 2016 roku doszło do nabycia tej służebności przez zasiedzenie. Sąd Okręgowy w pełni podziela ocenę prawną tego Sądu w zakresie istnienia podstaw do uwzględnienia wniosków o stwierdzenie zasiedzenia przedmiotowych służebności gruntowych w świetle regulacji wynikającej z art. 172 §1 i §2 k.c., art. 176 k.c. w zw. z art. 292 k.c., przy uwzględnieniu art. 9 ustawy z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. z 1990r. nr 55 poz. 321).

Podnieść należy, iż z akt sprawy nie wynika, aby w trakcie biegu tego terminu doszło do jego zawieszenia lub przerwania, choć uczestnicy mogli podjąć stosowne czynności procesowe co najmniej od 2014 roku, gdy doszło do wniesienia przedmiotowych wniosków o stwierdzenie zasiedzenia tych służebności gruntowych.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł zgodnie z regulacją zawartą w art. 520 § 3 k.p.c., uznając, że interesy wnioskodawców i apelujących uczestników były sprzeczne, zaś wnioski apelujących zostały oddalone. Kwoty zasądzone od uczestników na rzecz poszczególnych wnioskodawców odpowiadają kosztom poniesionym przez nich na wynagrodzenie reprezentującego ich profesjonalnego pełnomocnika. Wysokość tego wynagrodzenia została określona na podstawie §5 pkt 3 oraz §10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r. poz. 1800 z późn. zm.).

SSO Grzegorz Buła